

Kwestionariusz

NO 6999

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagiernika" - zesłańca

w Z.S.R.R.

6999

1. DANE OSOBISTE. /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny/
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU /- więzienia - miejsca przymusowych robót/
4. OPIS OBOZU, WIEZIENIA i t.p. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/
5. SKŁAD JEŃCÓW, WIEZNIÓW, ZESŁAŃCÓW / Narodowość; kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc./
6. ŻYCIE W OBOZIE, WIEZIENIU i t.p. /Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc./
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc./
8. POMOC LEKARSKA, SZPITALA, ŚMIERTELNOŚĆ /Wymień nazwiska zmarłych/
9. CZY I JAKA BYŁA ŁACZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ ?
10. KIEDY ZOSTAŁ /a/ ZWOLNIONY /a/ I W JAKI SPOSOB DOSTAŁ /a/ SIĘ DO ARMII.

- 1) Józef Rebuscha plutonowy, lat 36, technik drogowy, żonaty
- 2) Dnia 29. IV 1940 r. zostałem aresztowany w pobliżu Lwowa - osiedle przy ul. ... w czasie przekraczania granicy polsko-ukraińskiej pod zarzutem szpiegostwa i chęci ucieczki do Niemiec w kierunku Z.S.S.R. 3) Osadzony zostałem w więzieniu w Grodnie, gdzie przebywałem do dnia 2. III 1941 r. z tego wywieziony zostałem do obojczyka Komi A.S.S.R. Kopalnia ropy Uchta 31 punkt. więzienny 4. O.S.P.
- 4) Cella więzienna № 30 w Grodnie o wymiarach 6,50 x 4,50 x 2,50 podczas mego pobytu mieściła od 34 do 43 aresztowanych, spaliśmy na posadzce bez żadnego postania, jedno małe okienko, niewystarczające na doświetlenie komórki. W okresie jesiennym i zimowym cella nie była opalana, wskutek czego budynki były bardzo wilgotne, gdzie mnożyły się pluskwy i wszy u aresztowanych. Żywnia dla aresztowanych była rzadkością na 11 missiszy byłem w łazience (Franz) Baraki w Uchcie; niskie, wilgotne, ciemne, spryżone drewniane bez żadnych postani, zamierzstowane niecierzonami i łoszczami pluskw. Brak wymiany ubrania, bielizny i obuwnia. — W celi więziennych w Grodnie przebywałem z byłymi jeńcami niemieckimi, którzy zdawali zbieg z Tagrow (na Puszczach Łuschedzińskich) oraz więźniami politycznymi narodowości polskiej przeważnie z pow. Augustów - osadników, działaczy partyzancki i niekiedy "koczowniczy" z pow. Grodno. — Poziom moralny aresztowanych za wyjątkiem kilku chwalebnych żydów i białorusinów - bardzo wysoki. Stosunki koleżeńskie, weclie przydatne.

6999

Przebieg dnia w celi więziennej: Pobudka o godz. 4<sup>00</sup> śniadanie godz. 8-9 woda, chleb 150gr. na cały dzień. Obiad godz. 12<sup>00</sup> i 15<sup>00</sup> - woda, chleb i sermię na kuchence rybie

Katania godz. 20-21 postne żupy. W celi władze więzienne dostarczały talenty komunijstycznej i propagandowej literatury - ogólnopolskiej - polskiej. W Tagrach pobudka godz. 4<sup>00</sup> praca od godz. 6<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. Praca fizyczna w zakładach, wykonywanie ziemni normalnie 12m<sup>3</sup> w upływie dnia. Normy niemożliwe do wykonania, nawet przy normalnych warunkach mieszkaniowych, odzieżowych i żywnościowych. Z powodu wyjątkowo ciężkich warunków, nie mogli wykonywać więcej niż 25% normy. Władze sowieckie wyznaczały tylko tak zwane pierwsze kotłem 300gr. chleba i 2 litry zupę po 1/2 litra Zupa gotowana na rybiach głowach (t. reszki) woda do picia zawierająca wielką ilość nasy, co było przyczyną chorób żołądkowych, nerek i t.p. W czasie zimowym wysyłano do pracy kół najstarszych i najsłabszych obywateli, którzy nie odpowiadającym temperaturze

-50% do -58°. Aresztowanymi odmarzali, rzece nogi podczas pracy - Barata ciężkie, ściany mieszczące z desek. -

Czyniąc ziemni przegrzanego zadnego nie otrzymywaliśmy, przez to stosunki potęgowały wśród polaków Były przyjazne. Życie kulturowe istniało jedynie słychać, ponieważ władze sowieckie przedstawiały wszelkie poczynienia więźniarskie. Władze N. K. W. D. w celu budowania śledczych organizowały wszelkie rodzaje zabaw, budowania, a mianowicie grzebanie burzliwej kopano nogami, bicia po twarzy, stawiano kółko, rozkładano rzeczy na pracach. Z powodu u poręczy, na baczność aresztowanymi steli z przysięgą. Stosowano karce, rozbić im do białiny i zamknięto w piwnicach więziennych od 3 dni do 4.

W stosunku do państwa polskiego i Rzeczypospolitej się obelżyli. Ponizano godność osobisty Polaka. - Czynili to w celu wymuszenia prawdziwego zera i wyłączenie wydania innych porostających na własność wszystkim więźniom polskim wpajano że Państwo Polskie już nigdy nie powstanie. -

Prócz lekarstwa dla chorych przebywających w celi zadna nie otrzymywaliśmy. Wobec tego wszyscy więźniowie mieli choroby. W szczególności w celi 6. jencow. Był kłuskiem po ramie postawowej w nogę pomimo wstrząsów wszystkich aresztowanych nie udzielano żadnej pomocy medycznej. Na skutek odmówienia pobierania jedzenia prokurator zamierzał umieszczenie Gylkinstkiego w szpitalu. -

Śmierć w więzieniu jak i Pałac Bardro doża, zmańli.

- 1) Piostryn'ski funs charakterystyczny teatrów warszawskich (Kossowa Tamki 112)
  - 2) Sekretarz dyrektora Byr. Kol. Wilno (razem z umarłych nie podawano do wiadomości aresztowanych)
- Zarządzenia nie zerwano po wiadomości rodzinny, w Tagrach zerwano pisać do rodzin. - Odpowiedzi zadnych nie było.
- Wolniony zostałem z Tagrów 28. VIII 1941. Do Armii Polskiej wstąpiłem dnia 10. IX 1941 w Tochoje.
- Władze N. K. W. D. odmawiały ode wstąpienia do A. P. Tomacyni ze po 3ch miesiącach wydawał paszporty i dopiero 6 sets wysyłał do A. P. Okładamywali, nie dawali zadnych wskazówek gdzie turysis A. P.

Samolnie wiadom N. K. W. D. wysyłały na prace roboty w reżymie  
 po terenie J. S. S. R.  
 Czyniła Jurek polski  
 18. II. 1943

aby rozczłusować obywateli polskiego